

## Wielkie otwarcie skansenu w Woli Jabłońskiej

W dniach 6-8 maja 2016 r. już po raz piąty odbył się w Woli Jabłońskiej Międzynarodowy Festiwal Historyczny. Festiwal połączony był z otwarciem Parku Historycznego „Uroczysko Wołkołatka” - w świecie wojów,

baśni i legendy słowiańskiej. W tegorocznym festiwalu udział wzięły grupy z Polski, Niemiec, Czech, Węgier, Litwy i Białorusi w rekordowej ilości 300 wykonawców. Podczas dwóch dni pokazów można było zobaczyć

pokazy, walk, rzemiosł historycznych, pokazy konne, posmakować średniowiecznej kuchni, a wszystko to przy muzyce na żywo. Na festiwalu zagrały zespoły muzyczne: Remdih z Niemiec, Ugnievijas z Li-

twy, Laiminguo z Litwy oraz Dziwoludy z Polski. Jak co roku festiwal cieszył się dużą frekwencją odwiedzających. Pogoda i atrakcje dopisały.  
(ALBERT KISZKURNO  
GIZELA ZIÓŁKOWSKA)



Burmistrz, wybijając pierwszą monetę, otworzył skansen



Nauka historii przez poznanie jest bardzo atrakcyjna

## „Człowiek = orkiestra” wspomnienie H. Basińskiego

W niedzielę 1 maja ratusz odwiedziło ponad 110 osób! A wszystko za sprawą wystawy dotyczącej życia i twórczości Henryka Basińskiego. O tym, jakim człowiekiem był Henryk Basiński można było się przekonać w niedzielę 1 maja. Zaraz po mszy świętej w intencji Kapelmistrza do ratusza przyszedł tłum ludzi. Większość z nich przystawała przy każdym plakacie i wspominała czasy, w których uczył czy dyrygował orkiestrą, która jest bliska sercu wszystkim mieszkańcom Rostarzewa. Były słowa wdzięczności za założenie orkiestry czy takie proste „dzięki niemu nauczyłem się grać...”

Ludzie wracali do wczesnych wspomnień ze zdziwieniem odnajdując się na zdjęciach. Nie raz można było usłyszeć „A tutaj widać jak gram na gitarze! Dostałem ją na komunię świętą od chrzestnego!”. Wszyscy wspominali go jako miłego, ciepłego: kapelmistrza, nauczyciela, sąsiada czy po prostu mieszkańca Rostarzewa. Wiele osób nie mogło uwierzyć, że to już 10 lat minęło, od kiedy odszedł, ale w gruncie rzeczy nie tak do końca. Jest on ciągle żywy w pamięci tak wielu osób, którzy są mu wdzięczni za wiele rzeczy, ale za jedną najbardziej, za to, że po prostu „był”. (JULIA SZAFERSKA - KOLER)

